

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2026 r.

w sprawie **R.S.**

skazanego za przestępstwo z art. 200§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2025r., sygn. akt IV Ka 989/25, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 23 czerwca 2025r., sygn. akt II K 519/23

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym jej zarzucie wskazano na rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 6 k.p.k., art. 6 ust. 3 lit c. EKPC, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, które miało przejawiać się nie dochowaniem należytej staranności przez obrońcę skazanego w toku postępowania w sprawie. W treści zarzutu autor

kasacji wymienił okoliczności, które w jego ocenie świadczyły o pozorowanej obronie skazanego, która naruszyła jego prawo do obrony i rzetelnego procesu. Zauważenia wymaga jednak, że obrona w niniejszym postępowaniu nie miała charakteru obligatoryjnego, zaś skazanego reprezentował obrońca przez niego wybrany i umocowany do działania w sprawie. Twierdzenia zawarte w kasacji, jakoby od początku współpraca skazanego z obrońcą nie spełniała oczekiwań R.S., nie znajdują potwierdzenia w postępowaniu skazanego, który nie zdecydował się na wypowiedzenie pełnomocnictwa i zmianę obrońcy. Z pozyskanych przez Sąd Najwyższy informacji wynika także, że przeciwko ówczesnemu obrońcy skazanego nie podjęto żadnych działań zmierzających do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej w związku z rzekomymi uchybieniami w prowadzeniu obrony w niniejszej sprawie (pismo Sekretarza Okręgowej Rady Adwokackiej w [...] z 24.06.2026r. – k. 32 akt SN).

Słusznie zauważył w odpowiedzi na kasację prokurator, że wbrew twierdzeniom skarżącego, adw. B.K. aktywnie uczestniczył w rozprawach przed Sądem Rejonowym, zadawał świadkom pytania, składał wnioski dowodowe, a następnie wywiódł skuteczną apelację od zapadłego wyroku. Uwzględniając przysługującą obrońcy swobodę w kształtowaniu linii obrony, uznać należy, że działania obrońcy skazanego miały charakter realny i efektywny, a ponadto mieściły się w granicach przewidzianych prawem przedsięwzięć obrończych. Trudno w skuteczny sposób zarzucić obrońcy zaniechanie złożenia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy zgodnie z przepisami procedury karnej zasadę stanowi jednokrotne przesłuchanie takiego pokrzywdzonego, a praktyka sądowa pokazuje, że niezwykle rzadko dochodzi do ponownego przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. Odnośnie zaś nieobecności obrońcy na terminie rozprawy apelacyjnej, należy wskazać z kolei, że adw. B.K. zorganizował zastępstwo procesowe, zaś obecny na rozprawie substytut wniósł o odroczenie rozprawy w związku z niezdolnością do pracy ustanowionego obrońcy.

Trudno zatem przyznać rację skarżącemu, że w sprawie w istocie doszło do rażącego naruszenia prawa. Co więcej, skarżący nie wykazał, jakie pozostałe wymienione w zarzucie „uchybenia” w działaniu obrońcy miały przełożenie na

ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. Tak sformułowany zarzut trudno tym samym podzielić.

Odrębną kwestią jest to, że art. 6 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, które - jako realizujące tę zasadę - także zostały naruszone. Tego zaś w postawionym zarzucie zabrakło.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na naruszenie art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 433§1 i 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie nieprawidłowej kontroli instancyjnej. Skarżący wskazał, że zajęte przez Sąd Odwoławczy stanowisko dotyczące prawidłowości czynionych przez Sąd *meriti* ocen i ustaleń faktycznych było błędne, skoro zgromadzony materiał dowodowy nasuwał poważne wątpliwości co do sprawstwa skazanego, pozwalał na przyjęcie wersji konkurencyjnej, zaś uszkodzenie nośnika z nagraniem przesłuchania małoletniej nie pozwoliło na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że przesłuchanie to zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i rzetelny.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji prowadzi jednak do wniosków, że Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób prawidłowy. Lektura orzeczeń Sądów obu instancji, a także ich uzasadnień, świadczy o tym, że oba Sądy nie powzięły żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego. Zeznania małoletniej pokrzywdzonej, wzmocnione depozycjami świadków (w tym jej matki, koleżanki czy żony skazanego), przekonały Sąd o winie R.S., zaś powołana w sprawie biegła psycholog, która wydała nie tylko opinię główną, ale także uzupełniającą, jednoznacznie wypowiedziała się w kwestii zdolności małoletniej do rejestrowania i odtwarzania spostrzeżeń, a także braku tendencji do konfabulacji czy fantazjowania. Również problematyka związana ze zgłaszanymi przez świadków okolicznościami, jakoby małoletnia pokrzywdzona wykazywała potrzebę zwrócenia na siebie uwagi i szukała uwagi, była przedmiotem opiniowania biegłego i została wzięta pod uwagę przez obydwa Sądy orzekające w sprawie. Obrona nie wykazała w kasacji żadnych błędów natury

logicznej czy procesowej po stronie Sądu Odwoławczego. Podobnie należy ocenić kwestię zniszczonego nośnika CD z nagraniem przesłuchania pokrzywdzonej. Choć niewątpliwie sytuacja taka uniemożliwia odtworzenie przebiegu całego przesłuchania, to jednak sporządzony z tej czynności protokół zawiera treść zeznań małoletniej.

W ostatnich dwóch zarzutach kasacji (pkt 3 i 4) obrońca wskazał, jako naruszone, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., które polegać miało na dokonaniu „oceny zarzutów podniesionych w apelacji oraz wydanie wyroku przez Sąd II instancji opartego na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie” oraz art. 424§1 i 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. które przejawiać się miało w sporządzeniu uzasadnienia wyroku z naruszeniem zasad określonych w w/w przepisach.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy nie mógł wskazanych przepisów naruszyć. Art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu - ten bowiem rozstrzygał w granicach postawionych zarzutów. Z kolei art. 424 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I – instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydanego przez sąd odwoławczy, tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że wobec brzmienia art. 537a k.p.k., naruszenia art. 457§3 k.p.k. nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia. Co się zaś tyczy art. 92 k.p.k., podobnie jak już wskazano wyżej odnośnie do art. 6 k.p.k., również ten artykuł nie może być wskazywany jako samodzielna podstawa kasacji, gdyż zawarta w nim klauzula generalna wypełniona jest treścią przez konkretne przepisy procesowe i wymaga to wykazania konkretnego naruszenia.

Sąd Odwoławczy dokonał kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku przez pryzmat stawianych w apelacji zarzutów i podzielił oceny dokonane przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom obrony, do skazania R.S. nie doszło na podstawie zaledwie części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ale na podstawie jego całości, należycie ocenionej przez pryzmat dyrektyw sformułowanych w art. 7 k.p.k. Logiczne jest bowiem, że w sytuacji, gdy w sprawie

istnieją dwie przeciwstawne grupy dowodów, dokonanie ustaleń faktycznych musi zostać oparte na jednej z nich, a mianowicie tej, której w procesie swobodnej ich oceny, przyznano walor wiarygodności.

Podsumowując, wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]